GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 275

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 13 Października 1830 roku we Srodę

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 12 Października 1830 roku.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam	150 z h. 2 m.	830	—	—	—
Berlin	100 tal. 2 m.	605	—	—	—
Z krot. ter.		—	—	603	—
Gdańsk	100 tal. 2 m.	595	—	594	—
Hamburg	300 Mk. 2 m.	891	—	—	—
Z krot. ter.		—	—	—	—
Lipsk	100 tal. 3 m.	—	—	—	—
Londyn	I l. szt. 2 m.	40	10	—	—
Moskwa	100 r. a. 1 m.	—	—	179	—
Petersburg ...	ditto 1 m.	—	—	—	—
Paryż	300 fra. 1 m.	480	—	—	—
Wiedeń	150 zł r. 2 m.	606	—	—	—
Wrocław	100 tal. 2 m.	—	—	—	—

Monety.	żądano		płacono	
Polskie złoto za 100 zło. ...	—	—	—	—
Rossyjskie imperjały	—	—	—	—
Holenderskie dukaty nowe ..	—	—	—	—
detto stare ważne	—	—	—	—
detto na passir	—	—	—	—
Austrjackie detto	—	—	—	—
Pruskie Frydrychsdory	—	—	—	—
detto kurant	—	—	—	—
detto bilety kassowe	—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty	181	15	—	—
Austrja. bilety banko za 100 R.	—	—	—	—
detto Einlesung Szeiny detto	—	—	—	—

Papiery.	procent	żądano		płacono	
Listy zastawne (*)	4	92	—	—	—
Obligacje udziało. po zł. 300	—	330	—	—	—
Assekuracje skarbowe ...	—	—	—	—	—
Obligacje pragskie	—	—	—	—	—
Dow. k. centr. likwidacyjnéj.	—	36	—	35	—
ditto ditto za żold ...	—	—	—	—	—
ditto ditto za inne ...	—	—	—	—	—
Zapisy dr.gowe	—	—	—	—	—
Rossy. obliga. w assy. za 100	6	—	—	—	—
ditto w srebrze.......	6	—	—	—	—
ditto ditto	5	—	—	—	—
ditto w Hamb. Cert.	5	—	—	—	—
ditto w Poz. Angl.	5	—	—	—	—

(*) *Nielicząc w to wartości kuponu wynoszącéj zł. 1 gr.* $6\frac{2}{3}$.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja wdztwa Krakowskiego.* — Podaje do publicznéj wiadomości, iż w biórach kommissji wdztwa Krakowskiego, zagubiony został dowód z Kommissji centralnéj Likwidacyjnéj, na summę zł. 2331 gr. 18 z daty 9 lutego 1825 r. pod Nr 4011, zaś numerem Dziennika 11,920, na rzecz W. Ludwika Wiśniowskiego, kapitana wojsk Polskich wydany, i kommissji wdztwa Krakowskiego, przez nabywcę W. Czaplickiego, dzierżawcę propinacji w Jlczy, na kaucję złożony. Takowy dowód ktokolwiek posiada, winien go wprost Kommissji wdztwa Krakowskiego złożyć, gdyż dowód ten żadnego waloru nie ma i z publicznego kursu jest wyjęty, kommissja wdzka zaś dołoży wszelkie starania, aby składający dowód uzyskał wynagrodzenie strat, jeżeli udowodnić zdoła prawość jego nabycia. Jeżeliby zaś kto u kogo takowy dostrzegł, winien za pośrednictwem piérwszéj bliższéj władzy krajowéj przyaresztować, władza zaś ta będzie obowiązaną, wykryć sposób nabycia, i Kommissję wdzką o tém zawiadomić. — Kielce d. 31 lipca 1830 r. — Radca stanu prezes, *Wielogłowski.* — Sekr. jlny, *Zamojski.*

— *Uwiadomienie spadkowe.* — Z powodu nastąpionéj w dniu 5 grudnia r. 1828 śmierci Józefa Wnorowskiego właściciela dóbr ziemskich Wnory, Pożochy część C. H. Wnory, Wiechy C. U. X. Chojane, Bąki G. Jamiołki, Godziby I i. w powiecie Tykocińskim, obwodzie Łomżyńskim, wdztwie Augustowskiém leżących; podaje się do publicznéj wiadomości, iż w myśl artykułu 127 prawa sejmowego o przywilejach i hypotekach z r. 1818 termin na dzień 7 lipca 1831 r. o godzinie 10 zrana w Łomży w kancellarji hypotecznéj podpisanego rejenta, przeznaczonym został. — Łomża d. 22 czerwca 1830 r.

Wincenty *Klimontowicz*, Rejent K. Z. W. A.

— *Uwiadomienie spadkowe.* — Gdy przez nastąpioną w dniu 20 stycznia 1822 r. śmierć Stanisława Wnorowskiego i w dniu 15 czerwca 1825 r. Balbiny Kunegundy dwóch imion z Wnorowskich Mixińskiéj, współ właściciela kapitału zł. 8000, na dobrach ziemiańskich Wnory Pożochy część C. H. Wnory Wiechy C. U. X. Chojane Bąki G. Jamiołki, Godziby J i. w powiecie Tykocińskim obwodzie Łomżyńskim, wdztwie Augustowskiém położonych, w dziale IV pod Nr. 6 zabezpieczonego, otworzył się spadek; na skutek przeto artykułu 127 prawa hypotecznego z r. 1818 ogłaszając postępowanie spadkowe, wzywa się osoby prawo do spadku tego mające, aby w ciągu jednego roku, a najdaléj w dniu 7 lipca 1831 r. o godzinie 10 zrana w kancellarji hypotecznéj wdztwa Augustowskiego, w Łomży, przed podpisanym rejentem zgłosili się, i prawo takowe końcem uzyskania na imie swe przepisania tytułu własności udowodnili, a to pod prekluzją. — Łomża

d. 22 czerwca 1830 r. — Wincenty *Klimontowicz*, Regent K. Z. W. A.

— *Uwiadomienie spadkowe.* — Gdy przez nastąpioną w dniu 27 listopada 1827 r. śmierć Joachima Łętowskiego, właściciela kapitału zł. 6000, na dobrach ziemiańskich Wnory Pożochy część C. H. Wnery Wiechy C. U. X. Chojane Bąki G. Jamiołki, Godziby J i. w powiecie Tykocińskim obwodzie Łomżyńskim, wdztwie Augustowskiém położonych w dziale IV pod Nr. 8 zabezpieczonego, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich interessantów do stawienia się, termin roczny na dzień 7 lipca 1831 r. o godzinie 10 zrana w kancellarji hypotecznéj województwa Augustowskiego w Łomży, w celu przepisania tytułu własności, wyznacza się. — Łomża d. 22 czerwca 1830 r.
W. *Klimontowicz*, R. K. Z. W. A.

Wiadomości Warszawskie.

— Mianowni zostali: JPan Michał Kaczkowski doktor medycyny, adjunktem kliniki terapeutycznéj przy królewskim Alexandrowskim uniwersytecie, a JPan Juljan Storczyński magister medycyny i chirurgji, adjunktem kliniki chirurgicznéj przy tymże uniwersytecie.

— Tom XXII Pamiętnika Technologicznego Piast z rycinami, wyszedł z druku i w dniu 15 b. m. oddany będzie szanownym prenumeratorom w miejscu, gdzie opłacili prenumeratę, oraz złożone będą opieczętowane exemplarze w głównéj expedycji gazet, przy pocztamcie w Warszawie dla osób, które na toż dzieło na prowincji zaprenumerowały.

— W Sandomierskiém nietylko jest powszechny nieurodzaj żyta, jęczmienia i owsa, tak, że ceny tego rodzaju zboża, dochodzą wyżéj jak w stolicy, lecz prócz tego warzywa ogrodowe, w czasie panującéj suszy, zupełnie zniszczały. Ziemniaki, jak tam zowią kartofle, prawie w całéj okolicy góry Łysej ś. Krzyża nie obrodziły się.

— P. Maurycy Mochnacki, jeden z redaktorów K. P. podał już do druku pismo swoje: *O literaturze Polskiéj w wieku XIX.*

— Na posiedzeniu Niemieckich badaczów natury w Hamburgu, pan Jarocki czytał rzecz o Zubrze.

— (*Art. n.*) — Kapitał przeznaczony dla uwiecznienia pamięci piérwszego króla Polskiego z dynastji Rossyjskiéj, drugą już myśl szlachetną obudził w naszych ziomkach. W piérwszéj hr. Sołtyk radby je przeznaczyć na zakupienie ziemi prawem własności dla pracowitych naszych włościan, i tym sposobem silniéj ich przywiązać do wspaniałomyślnych królów, którzy nam wracają ojczyznę i swobody konstytucyjne. Kto wie, może ten początek przewodniczyć zacznie obradom sejmowym w oszczędzeniu lub w wynalezieniu stałego jakiego funduszu do stopniowego wykupna małych własności na korzyść wiejskiego ludu. Kto wie, może za przykładem wyższym w teraźniejszéj oświacie dziedzice bezdzietni zamiast klasztorom, zapisywać zaczną wioski tymże samym wioskom, z których czerpali do śmierci korzyści wygodnego, a czasem zbytkowego życia. Ci którzy sądzą, że w miarę przybywających właścicieli wiejskich, ubywać zacznie rąk do uprawy naszéj ziemi, są w błędzie, małe bowiem te ich własności, z kilkunastu morgów złożone, nie mogłyby iść w podział całéj familji, tylko jak dotąd się dzieje po gminach, spadałyby na jednego najbliższego sukcessora, inaczéj w przeciągu pewnego czasu rozdrobniałyby się ich własności na morgi, z morgów na zagony, a w końcu przestałyby istnieć, przemnożona zatém ludność każdéj takiéj rodziny, za drugiém, lub trzeciém pokoleniem, nietylko wystarczy do obrobienia pól naszych za najem, ale i do zastąpienia dotąd z zagranicy sprowadzanych rękodzielników. Lepiéjby jeszcze było nieśmiertelną pamięć Alexandra wiecznym czynem unieśmiertelnić, zamieniając wszystkie kupne wiejskie własności na majoraty, tym sposobem ziściłby się przydomek błogosławionego króla, przez błogosławieństwa pokoleń nieskończonych. Tym sposobem ojciec każdéj takiéj rodziny zwyczajem patrjarchalnym uprawiałby role swojemi dziećmi i krewnemi, odziewałby ich i żywił, i po pracy razem z niemi zasiadał do jednego stołu. Tym sposobem żaden bogacz niemógłby zakupić dla jednéj swojéj familji, co było dla sto rodzin przeznaczoném, tym sposobem kraj stepów i chałup, zamieniałby się zwolna w żyzne pola, urodzajne sady i porządne dworki. Tym sposobem nietylko każdy naczelnik rodziny poświęcałby krew z większym zapałem za tych królów i ojczyznę, którzy go wieczną własnością dla niego i jego potomków obdarzyli, ale przelewałby jeszcze w swoich potomków te same uczucia miłości i wdzięczności, które jego samego ożywiają. W każdym razie broniąc do upadłego swoich ojców - królów, broniliby w tém własnéj sprawy, od króla aż do chłopków; jedne ogniwa spajałyby jeden łańcuch rządu. Szlachta i bogatsi miast obywatele widząc zmienność wszystkiego, co nie jest ugruntowaném na niezmiennych zasadach, staraliby się także po swoich wioskach przeznaczać część gruntów na wieczne dziedzictwa, któreby wolnym ludem uprawiali. Miło jest żyć jeszcze po zgonie w swoich najdalszych potomkach, a miejsca w nieludnéj Polsce nikomu niebraknie. Chociaż przeistoczenie stopniowe ludu pańszczyźnianego na właścicieli ziemskich dziełem jest kilku wieków, czasu nam także niebraknie, ród bowiem ludzki podług wszelkiego podobieństwa dotąd nie zginie, dopóki świat nie zginie. Siejemy lasy z których ledwie za sto lat spodziewamy się użytku, dla czegożbyśmy gdzieniegdzie nie porozrzucali nasiona przyszłego szczęścia naszych pracowitych bliźnich, i wyrzekali się niezliczonych ztąd dla kraju korzyści. Własność, wolność i opieka praw łagodnych, zamieniły jałowe góry Szwajcarji, błota Holandji, piaski Brandeburga i Saxonji w najobfitsze, najludniejsze i najzamożniejsze kraje. Byle tylko zacząć, z jednych przyczyn, jedne się i u nas zrodzą skutki, a lepiéj zacząć choć późniéj, jak nigdy. Drugi projekt obywatela Mazowieckiego użycia funduszu 6,440,624 złp. przeznaczony dla uczczenia pamięci Alexandra, na szpitale dla włościan po obwodach, chociaż się opiéra na moralnéj i prawdziwie religijnéj zasadzie, nie odpowiada jednak piérwszemu wyższemu celowi, niedosyć jest za pomocą leków przedłużać chorowite naszych włościan życie, trzeba ich piérwéj przywiązać do życia. Ratujemy i bydło (które dla nas pracuje) gdy zacznie chorować: trzeba coś więcéj dla człowieka, trzeba go przez oświecenie, swobody praw krajowych i nadania kolejne własności, choćby na najmniejszą skalę, podnosić do godności przeznaczenia jego. Jestem więc za piérwszym projektem, który rozwinięty przez

świetlejszych i biegłejszych odemnie w narodzie tak szlachetnym i patrjotycznym jakim jest Polska, w zapomnienie może nie pójdzie. — *Obyw. wojew. Lubelskiego.*

ROSSJA. — Gazeta Petersburgska umieściła następujące uwiadomienie: — Epidemicznie grassująca Cholera (*Cholera morbus*) w nowszych czasach po większéj części Azji drogę swą oznamionowała śladami spustoszenia. W upłynionym i teraźniejszym roku, w niektórych prowincjach państwa Rossyjskiego, okazała się w całéj swéj okropności.— Wszystkie dotąd wydane o téj chorobie dzieła, okazują się w doświadczeniu nie zupełnie zadość czyniącemi. Stopniowe jéj rozszerzenie zagraża całéj Europie okropnemi skutkami — Rząd Rossyjski, mając na celu dobro powszechne, uznaje potrzebném, wszystkim Medykom w Rossji, Niemczech, Węgrzech, Anglji, Szwecji, Danji i we Włoszech podać: wyśledzić i opisać epidemiczną Cholerę. — W opisaniu tém należy: 1) Jasno i szczegółowie wyłożyć charakter téj choroby. 2) Pokazać, z jakich przyczyn ona powstaje. 3) Jakim sposobem rozszerza się. 4) Dowieść pewnemi i dokładnemi doświadczeniami: ażali się ona udziela podobnie jak inne zaraźliwe choroby. 5) Jakie następnie należy przedsiębrać środki ostróżności. 6) Jakie pewne są sposoby jéj leczenia. Rozprawy te mogą być pisane w języku Rossyjskim, Łacińskim, Niemieckim, Angielskim i Włoskim, i przesyłane do rady medycznéj w Petersburgu nie późniéj, jak 1 (13) września 1831 r. — Imie autora powinno być napisane w osobnéj zapieczętowanéj kopercie. — Za najlepszą i zupełnie zadosyć czyniącą rozprawę, rząd Rossyjski przeznacza nagrodę 25,000 rubli assygnacjami państwa.

AMERYKA. — Piszą z Mexyku pod d. 30 lipca, że rząd cieszy się posiadaniem zupełnego zaufania narodu. Dowóz towarów jest bardzo znaczny, szczególniéj z Anglji i Ameryki północnéj. — Dzienniki Jamajskie do dnia 24 lipca dochodzące, donoszą że Boliwar przeniósł się w okolice Kartageny do wód mineralnych w Tuharco, by tam zwątlone swe siły pokrzepić. Nie wątpią bynajmniéj, że wszystkie prowincje środkowe za nim się oświadczą. — List prywatny pisany z Buenos-Ayres pod d. 3 sierpnia donosi: »Wojna zdaje się być nieochybną. Garcia złoży swój urząd bo jest temu przeciwny; inni ministrowie, jako téż gubernator, są za rospoczęciem wojny. Ogłoszono, że kraj zostaje w niebezpieczeństwie, a izba reprezentantów udzieliła rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwo. Już zaczęło się prześladowanie dawnych Hiszpanów, i postrach rozszerza się pomiędzy bawiącymi tu cudzoziemcami. Walka będzie bez wątpienia krwawą. Federaliści i Uniści tąż samą pałają żądzą, zawiść i zemsta osobista kieruje wszelkiemi ich krokami, a nienawiść jednych ku drugim jest tak głęboko wkorzeniona, że mniemają, iż tylko zupełne wygubienie jednéj z tych partij, potrafi przywrócić krajowi spokojność.

ANGLJA. — *Z Londynu, d.* 30 *września.* — Obrzęd pogrzebowy p. Huskisson odbył się uroczyście w Liverpool dnia 24; prawie wszyscy obywatele mieli w nim udział. Wszystkie sklepy były pozamykane. Liczba ludzi obecnych na cmentarzu wynosiła 15 do 20 tysięcy. Składka na pomnik dla zmarłego wynosi już 2000 funt. szt. — Wozy parowe na kolejach żelaznych między Liverpool i Manchester są teraz w zupełnym ruchu, a odległość 32 mil angiel. licząc w to czas potrzebny do wypoczynku w drodze, przebiegają w $2\frac{1}{4}$ godziny; bez tego zatrzymania się sama jazda potrzebuje tylko właściwie $1\frac{3}{4}$ godz. Najprędsze zwyczajne powozy, dotychczas odbywały tę drogę w $4\frac{1}{2}$ godzinach. Kryte powozy parowe codziennie trzy razy tam i napowrót przechodzą, zabierając z sobą dowolną liczbę passażerów. Opłata od krytego powozu wynosi 7 a od niekrytego, które codzień trzy razy tam i napowrót przebiegają, 4 szyll. Od czasu otwarcia kolei, codziennie odbywało podróż między Liverpoolem a Manchestrem 500 do 700 osób. — Dnia 6 sierpnia panowała okropna burza na wyspie Jamajce. Burza ta trwała od 4 do godziny 11 zrana. W samém Kingston zrządzoną szkodę podają na 20,000 fnt. szt. — Słychać, iż xiąże *Talleyrand* tylko kilka miesięcy zabawi w *Londynie.* Podeszły wiek nie dozwoli mu dłużéj sprawować obowiązków tak ważnego poselstwa. Zdaje się, iż tylko rozpocznie nowe układy z Anglją i przełamie piérwsze trudności, aby potém nawet mniéj biegły dyplomatyk przyprowadzać mógł do skutku rozpoczęte dzieło. — Onegdaj odprawił się tu zwykły coroczny wybór lorda prezydenta miasta, i padł na ławnika *Key.* — Przed domem, w którym xiąże Brunświcki mieszka w *Londynie*, nie postawiono straży honorowéj, jak to zwykle czynią, gdy który z udzielnych xiążąt znajduje się w *Londynie.*

AUSTRJA. — *Z Wiednia, d.* 30 *września.* — Baron de Kenzinger adjutant Karóla X przybył tu z szczególném zleceniem swego pana, zabawi dni kilka, poczém wróci do Anglji. Mówią że Karól X życzy sobie z swoją familją osiąść w państwie Austrjackiém. Bawi tu także od dni kilku znany P. de Dudon w przejeździe swoim do Włoch. — Krytyczne położenie stanu handlowego Holandji i Niderlandów, z powodu ciągle trwających rozruchów Belgickich, wielce zaszkodziło kredytowi tych krajów na tutejszéj giełdzie; każdy przyjmuje z obawą zlecenia na domy kupców Holenderskich albo Belgickich.

FRANCJA — *Z Paryża, d.* 29 *września.* — Podług *Cour. fr.*, znajduje się pomiędzy papierami xięcia Polignaca, które uwieść lub schować zapomniano, a o zwrót których rzeczony xiąże upraszał następcę swego, to jest pan Molé, korrespondencja Karóla X treści politycznéj z tymże xięciem. — Liczba żołnierzy skazanych na galery pod rządem dawniejszym za kradzież lub utratę efektów wojskowych, wynosiła 211; król ułaskawił wszystkich. Ułaskawił podobnież 637 żołnierzy, skazanych na galery za przekroczenia karności. Przez dwa postanowienia królewskie w dzisiejszym Monitorze ogłoszone, zwołane zostały kolegja wyborcze tych departamentów, których deputowani wzbraniali się przysięgę wykonać, a to w celu obrania nowych posłanników; jedne na dniu 6 listopada, drugie na dniu 28 grudnia bieżącego roku.— Trzeciém postanowieniem chcąc król pamiątkę swego na tron wstąpienia łaskawością odznaczyć, udzielił powszechną amnestję za wszelkie mniejsze przestępstwa policyjne, popełnione od dnia 27 lipca 1830 roku. Wszystkie w tym czasie zapadłe wyroki przestają być obowiązujące, te zaś processa które nie są jeszcze ukoń-

czone, umarzają się. To postanowienie nie ściąga się jednak do przestępstw przez które osoby prywatne zostały narażone na stratę; również nie jest skarb w obowiązku zwracać już opłacone koszta processowe, i kary pieniężne. — W stajniach królewskich utrzymywano za rządu zeszłego 1300 koni i stosunkowo wielką liczbę pojazdów. Teraźniejszy król ograniczył piérwszych i drugie do jednéj czwartéj części. — Ogłoszony przez dzienniki tutejsze traktat zawarty z paszą Tripolitańskim przez admirała Rosamel, jest treści następującéj. 1) Pasza Tripolitański, usprawiedliwi się w liście do króla Francuzkiego, względem okoliczności, które zmagliły konsula Francuzkiego (pana Rousseau) do opuszczenia swojéj posady; uznaje to wszystko za potwarz, cokolwiek z ujmą charakteru tegoż konsula rozgłoszoném zostało (*); oświadczy się nareszcie z życzeniem, iż pragnie widziéć przywrócone jak najprędzéj stosunki przyjacielskie z Francją. Za przybyciem konsula jeneralnego, przeprosi go pasza przez jednego z synów swoich za wyrządzone obelgi. 2) Pasza zrzeka się na zawsze prawa wyséłania korsarzy przeciwko okrętom kupieckim tych nawet mocarstw, z któremiby w wojnie zostawał, wyjąwszy przypadek, gdyby też mocarstw z podobnym zamiarem przeciwko dejowi wystąpiły. 3) Wszyscy niewolnicy chrześcjańscy, którzy się znajdują w państwie paszy, będą nazawsze udarowani wolnością. 4) Wszystkim okrętom któregokolwiek bąć narodu, a rozbitym lub wpędzonym na mieliznę przy brzegach Trypolitańskich, ma być udzielona pomoc i opieka, a rząd przyjmuje na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo osób i własności w podobnym przypadku znajdujących się okrętów. 5) Wolno jest mocarstwom zagranicznym, mianować we wszystkich częściach państwa Trypolitańskiego, konsulów swoich, bez obowiązku składania dotychczasowych opłat, podarunków lub haraczów. 6) Zastrzega się wolność handlu krajów zagranicznych z Trypolitańczykami, bez jakiegobądź pierwszeństwa dla Francuzów. 7) Pasza zapłaci na koszta wojenne 800,000 fr. w połowie zaraz na ręce admirała Rosamel, w połowie na dniu 20 grudnia b. r. 9) Zatwierdzi traktaty istnące między Francją i Portą, oraz między Francją i Trypolis. 9) Niniejszy układ zostanie ogłoszony d. 12 sierpnia w Tripolis, d. 17 i 27 w innych miastach rejencji, a d. 22 grudnia nawet w najodleglejszych granicach państwa Trypolitańskiego.— *Artykuł dodatkowy.* W przypadkach zachodzącéj wątpliwości, odpis Francuzki niniejszego układu, służyć będzie za oryginał.

NIDERLANDY. *Z Hagi, d.* 30 *wrze.*— W Gerartdsbergen, Maldeghem i Dienze, w Flandrji wschodniéj, miały miejsce zaburzenia. — Pogłoska, jakoby wojsko królewskie utraciło kilka armat w odwrocie swoim do Bruxelli, jest zmyślona. — W Gandawie aresztowano pana Beancarne, redaktora dziennika *le Catholique*, a pressy drukarskie zapieczętowano. — Stan miasta Mecheln jest zatrważający. Z pisma pewnego, daty wczorajszéj, dowiadujemy się, że tam już od kilku dni usiłowano lud do buntu pobudzić; chciano także i wojsko rozbroić. Dla wzburzenia umysłów pospolitego ludu, rozdawano tam codziennie pieniądze i rozdzielano wódkę. Wojsko dniem i nocą stoi pod bronią.

— *Z Hagi, d. 4 października.* — Król wyznaczył kommissje, do bezzwłocznego zajęcia się projektem do prawa względem zmian w ustawie i rozłączenia prowincji. Tymczasem, kiedy rząd prawy postępuje drogą zwykłéj sobie rzetelności i sprawiedliwości, powstańcy nie wahali się ogłosić, iż uważając Belgje za kraj wolny i niepodległy, inaczéj z Holendrami układać się będą tylko jako naród samodzielny. — Wojsko cofa się ku Antwerpji, gdzie główna kwatera ma być założona.

— *Z Antwerpji, d.* 30 *września.* — Słychać że komendant miasta Ath dostał się w ręce powstańców, którzy chcą go wydać w zamian za pana Spitaels uwięzionego w Grammont. — Dowódzca Bruxelczyków napisał list następujący do rządu tymczasowego: » Wzywam rząd tymczasowy, ażeby wezwał główną kwaterę xięcia Fryderyka, o wydanie dwóch naszych parlamentarzy (Ducpetiaux i Everards), w zamian za dwóch, według upodobania, oficerów Holenderskich, w mocy naszéj będących. Ja z mojéj strony doniosłem xięciu Fryderykowi, że jeżeli parlamentarze jutro rano do godziny 9 wydani nie zostaną, każę rozstrzelać wszystkich sztabs-oficerów Holenderskich w Bruxelli pojmanych.» — Don Juan de Halen donosząc rządowi tymczasowemu o takiém postanowieniu swojém, żądał aby je zatwierdzono; wątpić należy aby rząd dał swoje przyzwolenie na czyn do tego stopnia zapamiętałość posuwający.

NIEMCY. — *Z Aschaffenburga, d.* 28 *września.* — Dzisiejszéj nocy nadeszła tu wiadomość, że zgraja, która w Hanau i w okolicy przed kilku dniami domy celne wypróżniła i spustoszyła, nachodzi teraz takowe domy pograniczne w kraju Darmsztadzkim i Bawarskim, a mianowicie wywarła wczoraj swą wściekłość na dom w Langenselbold. Królewskie władze rozporządziły więc natychmiast, aby niezwłocznie kilka oddziałów wojska zabezpieczyły granice przeciw tym wichrzycielom spokojności.

— *Z Drezna, d.* 5 *października.* — Dnia wczorajszego naruszyły niestety tłumne poruszenia znowu spokojność tutejszéj stolicy, ale dzięki wczesnemu i dzielnemu zaradzeniu, przywrócono niebawnie porządek. — Sejm związku Niemieckiego, będąc zawiadomiony o zaburzeniach w krajach związkowych, postanowił utworzyć korpus rezerwowy w Wetzlar z 6000 wojska Pruskiego, w Heilbronn z 4000 Wirtemberczyków, a w Brükenau z 6000 Bawarczyków.

SZWECJA. — *Z Sztokholmu, d.* 21 *września.* — Dnia 17 b. m. została zatknięta trójkolorowa chorągiew na hotelu poselstwa Francuzkiego, ale nazajutrz ściągnięto ją znowu. Przyczyna dla któréj xiąże Moskwy, już od tygodnia bawiący w stolicy, nie miał jeszcze posłuchania u króla, miała być ta, iż rzeczony xiąże nie miał jeszcze uwolnienia jako porucznik artylerji Szwedzkiéj, do któréj wszedł przed dwoma laty. To uwolnienie wygotowano dopiéro teraz i dnia 20 wręczono xięciu.

(*) Jest tu mowa o zamordowaniu slawnego wędrownika Angielskiego majora Laing i o zabraniu jego papierów.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.